

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY KOZY



KOZIANSKIE

ISSN 1643-9104

NR 5, MAJ 2020

wiadomości

**Koperta
życia**

**Ciekawy
park**

Maskarada



foto: arch.

„Bogatsze” place zabaw

Obecnie wszystkie place zabaw zlokalizowane na terenie Gminy Kozy są zamknięte do odwołania. Ale choć pandemia nie pozwala na zabawę w tych miejscach, prowadzone są konieczne naprawy i przeglądy urządzeń, zestawów zabawowych, ławek czy wymiana piasku w piaskownicach. – *Trwa równocześnie przetarg na doposażenie placów zabaw, na które otrzymaliśmy 130 tysięcy złotych dofinansowania* – mówi Marcin Lasek, zastępca wójta gminy. Wybrane z nich doposażone zostaną o nowe zestawy zabawowe, integracyjne, ławki, stojaki na rowery, kosze do segregacji odpadów, ale też nowe nawierzchnie do gry w koszykówkę. (UG)



foto: MS

Symboliczne święto

Majowe uroczystości kojarzyły się nam do tej pory z wieloma delegacjami składającymi kwiaty pod tablicami pamiątkowymi, pocztami sztandarowymi i liczną procesją „Pod Panienkę” z udziałem mieszkańców Kóz. Pandemia sprawiła jednak, że wydarzenie tym razem miało charakter skromny i symboliczny. Wiązanki kwiatów w ramach obchodów Święta Konstytucji 3 maja złożyli pod tablicami pamiątkowymi tylko wójt Gminy Kozy Jacek Kaliński i przewodniczący Rady Gminy Kozy Miłosz Zelek. Całość – wraz z poprzedzającą mszą świętą, transmitowana była jednak za pośrednictwem internetu – na kanale Gminy Kozy w serwisie YouTube. (RED)



foto: arch. UG

Nasadzenia drzew

Wzdłuż ulicy Przeczni – od skrzyżowania z ulicą Krakowską do przejazdu kolejowego – nasadzonych zostało 40 drzewek. Lipy gatunku greenspice charakteryzują się szybkim tempem wzrostu i efektownymi, docelowymi rozmiarami – nawet do 20 metrów wysokości. To równocześnie drzewa, które przystosowane są do prac pielęgnacyjnych – przycięć i formowania. W tym rejonie posadzono 40 sztuk, zaś przy ulicy Gajowej (skrzyżowanie z ul. Zdrowia) 6 sztuk robinii akacyjowej. To jednak nie koniec prac związanych z nowymi drzewami – kontynuacja tych działań zaplanowana została w okresie jesiennym. (RED)



foto: arch. DK

Wykłady o maskach

W domach z racji pandemii pozostali także słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Organizatorzy jednak nie próżnowali, a krótkie wykłady filmowe przygotował Mirosław Frączek. Tematyka? Maski. Te w wydaniu komedii dell'arte, weneckiego karnawału, antycznego teatru greckiego, afrykańskim i występujące w popkulturze. Pięć kilkunastominutowych materiałów filmowych – tworzonych m.in. w wiosennej scenerii parku dworskiego, obejrzeć można za pośrednictwem sieci – fan page UTW w serwisie facebook.com. Warto, bo poruszana tematyka zgłębniona została w sposób ciekawy, a przedstawione fakty dla wielu mogą być zaskakujące. (MS)

Świętowanie w zawieszeniu

Tegoroczne Dni Kóz niestety, nie odbędą się. – *Prawie rok przygotowań łąduje w koszu* – lakonicznie stwierdzają ze smutkiem organizatorzy.

Czerwcowe święto naszej miejscowości zapowiadało się jako festiwal wielu aktywności społecznych i artystycznych. Prezentację potraw regionu w ramach konkursu Kulinarne Dziedzictwo, Święto Powiatu Bielskiego, Złota Trąbka z gośćmi z Węgier oraz utytułowanym zespołem Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa i największe planowane przedsięwzięcie – gala muzyczna Reagge z gwiazdami. Wszystkie te aktywności najpierw stanęły pod znakiem zapytania, by ostatecznie zostać odwołane.

W momencie, gdy przygotowujemy dla Państwa tę informację, pojawiają się kolejne, nowe komunikaty dotyczące panującej pandemii, w różny sposób wpływające na codzienne życie. Zapadła więc decyzja, by imprezy przenieść na rok przyszły, a gdy tylko złagodzone zostaną obecne rygory, zespoły wznovią próby programu (aranżacje utworów stworzone zostały już początkiem roku). – *Wynegocjowaliśmy przeniesienie w całości Gali Reagge z Gwiazdami oraz niezbędnej techniki estradowej na początek czerwca 2021 roku* – zarysowują organizatorzy.

Nie pozostaje nam więc nic innego, jak mieć nadzieję, że pandemia niebawem pozostanie już tylko wspomnieniem. (DK/R)



Jacek Kaliński, wójt gminy Kozy: – *Wszystkie decyzje, które podejmowaliśmy do tej pory związane z pandemią podyktowane były nade wszystko troską o zdrowie naszych mieszkańców. Dzieciaków, młodszych i starszych, naszych rodziców i dziadków. By możliwie zminimalizować ryzyko zachorowania. Wierzę, że fakt przełożenia obchodów święta naszej miejscowości na kolejny rok przyjmą Państwo ze zrozumieniem, a dłuższe wyczekiwanie na udział w wydarzeniach w szerszym gronie, pozwoli nam na spotkanie się ze szczerą radością.*

Koperta życia

O bezpieczeństwie w szeroko rozumianym zakresie i rozrywce rozmawiali seniorzy z Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kozach podczas lutowego spotkania z wójtem Jackiem Kalińskim. Szczególną uwagę poświęcono tematyce „koperty życia”, które wydatnie mogą przyczynić się do bezpieczeństwa starszych osób w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia.

– *Jako Urząd Gminy aktywnie wspieramy tę inicjatywę. Wypełniona przez posiadacza koperty specjalna karta może być bardzo istotna dla właściwego udzielenia pomocy przez służby ratunkowe* – tłumaczy Jacek Kaliński. W karcie podaje się najważniejsze informacje dotyczące jej posiadacza – dane osobowe, numer kontaktowy do bliskiej osoby, historię przebytych chorób, uczulenia, czy aktualnie zażywane leki. To informacje szczególnie istotne np.

w momencie, gdy ratownicy medyczni zajmują się osobą nieprzytomną lub mającą w danym momencie problemy z komunikacją. – *Szybkość reakcji i właściwie udzielona pomoc w takich przypadkach jest bezcenna* – podkreśla wójt.

Akcja skierowana jest w głównej mierze do osób w podeszłym wieku, schorowanych lub mieszkających samotnie. Kopertę życia

powinno umieścić się w widocznym miejscu, by w razie potrzeby osoby udzielające pomocy mogły ją bezproblemowo zlokalizować. – *Ale też niepisana praktyką jest umieszczanie jej w lodówce. Zawsze podczas interwencji sprawdzamy to miejsce* – podpowiada nam pan Dawid, ratownik medyczny. Niezależnie jednak od tego, na



foto: arch.

które miejsce w domu posiadacz koperty się zdecyduje, istotne, by realnie był jej posiadaczem. Podczas spotkania otrzymali ją wszyscy obecni seniorzy, dostępne są jednak dla wszystkich także w sekretariacie Urzędu Gminy, Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, materiały pobrać można również ze strony internetowej www.kozy.pl.

Przy okazji spotkania rozmawiano również

o zachowaniu ostrożności podczas kontaktów z nieznanymi, czy przypadkowo spotkanymi osobami. – *Starsi są szczególnie narażeni na działania nieuczciwych sprzedawców, pośredników, czy po prostu przestępców chcących oszukać lub okraść* – mówi wójt. Istotnie więc wspólne edukacyjne działania podejmuje koziański samorząd, GOPS oraz policjanci. O ich skuteczności świadczyć może fakt, iż na przestrzeni ostatnich lat na terenie naszej gminy nie udokumentowano m.in. przypadków oszustw metodą „na wnuczka”, o których często usłyszeć można w ogólnopolskich mediach.

Ale nie tylko tematyka związana z bezpieczeństwem była okazją rozmów. Przybliżono aktualną ofertę kulturalno-rozrywkową i inicjatywy podejmowane przez samych seniorów. Przypomnijmy, że w Kozach działa Uniwersytet Trzeciego Wieku, Gminna Rada

Seniorów, a stałą ofertę przygotowują dla starszych osób również przedstawiciele Domu Kultury oraz Gminnej Biblioteki Publicznej. – *Seniorzy w Kozach są zaangażowani i dobrze zorganizowani. Świadczyć może o tym m.in. sukces projektu „Aktywny senior”* – podsumowuje Jacek Kaliński.

(RED)

Jak funkcjonuje GOPS w czasie pandemii?

Wprowadzony w Polsce stan epidemii związany z rozprzestrzenianiem się wirusa COVID-19 spowodował określone zmiany dla działalności systemu pomocy społecznej. Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa i wytycznymi władz zwierzchnich koniecznym była zmiana funkcjonowania GOPS-u w Kozach. Ograniczono kontakty osobiste pracowników z klientami i świadczeniobiorcami, choć na bieżąco realizowane są wszystkie zadania. Placówka przyjmuje wnioski o wypłatę różnego typu świadczeń, prowadzi postępowania i wypłaca świadczenia (również z kasy GOPS).

Pracownicy socjalni zgodnie z zaplanowanymi terminami wydawali żywność z Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020 Podprogram 2019, a osobom samotnym i niepełnosprawnym żywność dostarczyli do domów pracownicy Urzędu Gminy Kozy.

Najważniejszym zadaniem było i jest zapewnienie ciągłości realizacji usług opiekuńczych dla osób samotnych, niepełnosprawnych i niesamodzielnych. Usługi opiekuńcze realizowane są w miejscu zamieszkania podopiecznych i umożliwiają osobom funkcjonowanie we własnym domu i środowisku zamieszkania. W Kozach realizowane są przez 4 opiekunki, które pomimo wielu trudności i obaw, a dzięki empatii i odpowiedzialności za swoją pracę, codziennie świadczą usługi u kilku swoich podopiecznych, przemieszczając się z „domu do domu”. Świadczenie tej

pomocy w czasie epidemii obwarowane jest względami bezpieczeństwa samych pracowników. Równocześnie jednak w ten sposób, by minimalizować ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa oraz nienarażania podopiecznych.



Działalność Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej dostosowana została do wszystkich wytycznych, związanych z bezpieczeństwem w dobie pandemii koronawirusa.

– Dla wszystkich priorytetem jest powstrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa, przy jednoczesnym zapewnieniu ciągłości realizacji dotychczasowych zadań, a także przyjęciu nowych zadań głównie związanych z zapewnieniem pomocy osobom izolowanym, pozostającym w kwarantannie lub opuszczającym szpitala – tłumaczą przedstawiciele GOPS.

W czasie epidemii ośrodki pomocy społecznej otrzymały nowe zadania zapewnienia pomocy i wsparcia dla osób przebywających w kwarantannie, które własnym staraniem nie są w stanie zabezpieczyć

podstawowych potrzeb takich, jak: posiłek, zakup artykułów żywnościowych czy leków. GOPS Kozy przyjął kilka zgłoszeń dotyczących udzielenia pomocy i wsparcia, ale zaangażowanie rodzin, wolontariuszy oraz sąsiadów było pomocą wystarczającą

do zapewnienia funkcjonowania w tym trudnym okresie.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach realizuje również w partnerstwie kilka programów współfinansowanych ze środków europejskich. W ich ramach zaplanowane były różnego typu działania, które w okresie epidemii musiały zostać „zawieszane”. Podjęto decyzję o zmianie harmonogramów zadań i podjęciu działań możliwych do realizacji w czasie izolacji społecznej. Informacje o realizacji nowych działań zamieszczane są na stronie internetowej GOPS-u i partnerów. (GOPS/RED)

Pomoc w podatkach

W związku z epidemią COVID-19 Gmina Kozy przygotowała informacje dot. możliwości ubiegania się – przez przedsiębiorców oraz osoby fizyczne wynajmujące nieruchomości podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą – o pomoc w podatku od nieruchomości.

W ramach przeciwdziałania negatywnym skutkom ekonomicznym COVID-19 w/w podatnicy mogą wystąpić z indywidualnym wnioskiem o udzielenie ulgi w spłacie należności z tytułu podatku od nieruchomości w postaci:

- odroczenia terminu płatności podatku lub rozłożenia zapłaty podatku na raty,
- odroczenia lub rozłożenia na raty zapłaty zaległości podatkowej wraz z odsetkami za zwłokę,
- umorzenia w całości lub w części zaległości podatkowych, odsetek za zwłokę.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej – www.kozy.pl, uzyskać je można także telefonicznie – 33 829 86 61.

(UG)

OGŁOSZENIE

Informujemy, iż z dniem 15 maja 2020 r. ulegają zmianie godziny otwarcia Kasy Urzędu Gminy. Czynna będzie w następujących godzinach:

poniedziałek	– 7.30-11.00
wtorek	– 12.30-16.30
środa	– 7.30-11.00
czwartek	– 11.00-15.00
piątek	– 7.30-11.00

Wyjątek stanowi sytuacja, gdy ostatni dzień miesiąca przypada we wtorek – wówczas kasa będzie czynna do godziny 15.00. Prosimy o dokonywanie płatności za pomocą przelewów elektronicznych lub w wyznaczonych godzinach pracy kasy. W okresie stanu zagrożenia epidemicznego interesanci będą obsługiwani pojedynczo, przy zachowaniu wszelkich zasad bezpieczeństwa i wytycznych. (UG)

Kalendarium z realizacji budowy kanalizacji sanitarnej, etap X

ZADANIE 2

„Budowa kanalizacji sanitarnej w rejonie Kolektora Czerwonka (od granicy gminy do torów PKP) w rejonie ulicy Dolnej”

Trwa budowa kanalizacji sanitarnej na Zadaniu nr 2. Prace budowlane realizowane są na kanale „K” w ul. Klonowej. Wykonawca wybudował do tej pory 3210 m kanalizacji sanitarnej, co stanowi ok. 29% zaawansowania robót liniowych.

ZADANIE 3

„Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Kozy, wzdłuż potoku Pisarzówka, obejmującej rejon: Krzemionki”

Trwa budowa kanalizacji sanitarnej na Zadaniu nr 3. Prace budowlane realizowane są na kanałach:

- „S” – ul. Sadowa;
- „K” – ul. Krzemionki.

Wykonawca wybudował do tej pory 6580 m kanalizacji sanitarnej, co stanowi ok. 77% zaawansowania robót liniowych.

ZADANIE 4

„Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Kozy, wzdłuż potoku Pisarzówka, obejmującej rejon: Małe Kozy, Wróblowice”

Trwa budowa kanalizacji sanitarnej na Zadaniu nr 4. Prace budowlane realizowane są na kanale „P” – ul. Południowa.

Wykonawca wybudował do tej pory 1030 m kanalizacji sanitarnej co stanowi ok. 13% zaawansowania robót liniowych.

ZADANIE 5

„Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Kozy, wzdłuż potoku Pisarzówka, obejmującej rejon: Stary Dwór”

Trwa budowa kanalizacji sanitarnej na Zadaniu nr 5. Prace budowlane realizowane są na kanale „M” w rejonie ul. Wierzbowej.

Wykonawca wybudował do tej pory 1188 m kanalizacji sanitarnej co stanowi ok. 25% zaawansowania robót liniowych.

W celu uzyskania większej ilości informacji na temat Projektu oraz szczegółów dotyczących realizacji poszczególnych zadań zapraszamy wszystkich zainteresowanych, do biura Jednostki Realizującej Projekt (JRP) mającego siedzibę w budynku Urzędu Gminy Kozy na II piętrze, pokój 23 lub do odwiedzenia strony internetowej – www.kozy.pl/jrp



Budowa kanalizacji w rejonie ulicy Białej
 foto: arch. UG.

Wpierw starania, później wandalizmy

Na przełomie maja i kwietnia ponownie mogliśmy wyruszyć na spacer i wędrówki, w tym m.in. do koziańskiego Kamieniołomu. Gmina Kozy przygotowała specjalne elementy słowno-graficzne, w tym regulamin korzystania z tego miejsca. – *Komunikaty pojawiły się, by zapewnić bezpieczeństwo odwiedzającym. Pamiętajmy, że są osoby, które przychodzą w to miejsce po raz pierwszy – mówią przedstawiciele Urzędu Gminy Kozy. Równocześnie jednak to dobre przypomnienie zasad dla wszystkich korzystających z tego obszaru – pieszych czy rowerzystów, mieszkańców i ich gości.*

Nie minęło jednak raptem kilkanaście dni, a znaleźli się wandalizmy, którzy część z nich postanowili zdewastować! Tym sposobem, każdej społeczności ciężko osiągnąć zamierzone cele, jeśli pojawiają się osoby, dla których żadnej wartości nie ma mienie publiczne. – *W takich momentach zawsze zastanawiam się, czy tak ochocho ktoś zniszczyłby np. niepodobający się wystrój lub tabliczkę w ogrodzie swoich rodziców, dziadków,*

a może swoim? – z gniewem mówi nam jeden z okolicznych mieszkańców.

Pozostaje nam wierzyć, że to jednorazowy występ, a zdecydowana większość osób z szacunkiem, odpowiedzialnością, ale i ludzką sympatią podchodzić będzie do wyjątkowego miejsca, jakim bez wątpienia w Kozach jest Kamieniołom.

(MS)

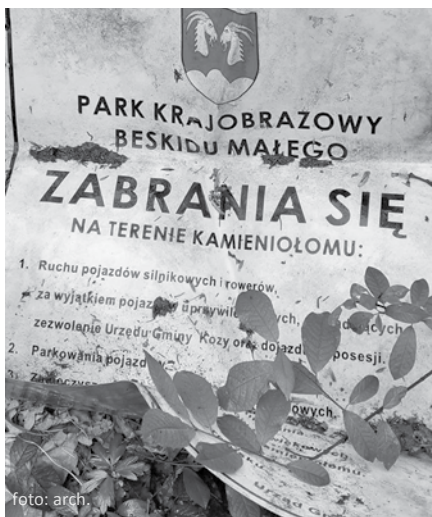


foto: arch.

Prace w Kamieniołomie

Już w okresie zimowym na terenie kamieniołomu rozpoczęto prace pielęgnacyjno-porządkowe polegające na usuwaniu wywrotów i złomów drzew, samosiejek zarastających istniejące ciągi komunikacyjne oraz ograniczające swobodny spływ ze skarp do rowów opaskowych. Prace będą kontynuowane w okresie jesienno-zimowym przez pracowników gospodarczych Urzędu Gminy. Po ich zakończeniu teren będzie łatwiej dostępny, bezpieczniejszy, lepiej wykorzystywany i bardziej przyjazny dla odwiedzających.

(UG)

Zakończenie bez zakończenia...

Pierwszy raz w historii koziąskiego liceum nie odbyła się zgodnie z kalendarzem uroczystość wręczenia świadectw ukończenia szkoły tegorocznym absolwentom.

24 kwietnia, piękna pogoda, tylko patrzeć, by przed Pałacem Czeczów poszybowwały w górę kolorowe rogatywki podrzucone przez pięknie ubranych, radosnych młodych ludzi, a wśród nich przez najlepszego absolwenta (w tym roku to ona). Uczniowie skończyli szkołę, świadectwa zostały wypisane, a z uroczystością będzie trzeba poczekać. – *Nie wyobrażam sobie, by się nie odbyła. To potrzebne spotkanie zamykające i otwierające równocześnie. Te emocje przeżywane wspólnie, „na żywo”, są niezapomniane. A wiem coś o tym, bo doświadczałem ich od 1997 roku, kiedy szkołę kończył pierwszy rocznik. Pozdrawiam wszystkie roczniki „Baczyńskiego”* – mówi dyrektor Alina Nowak.

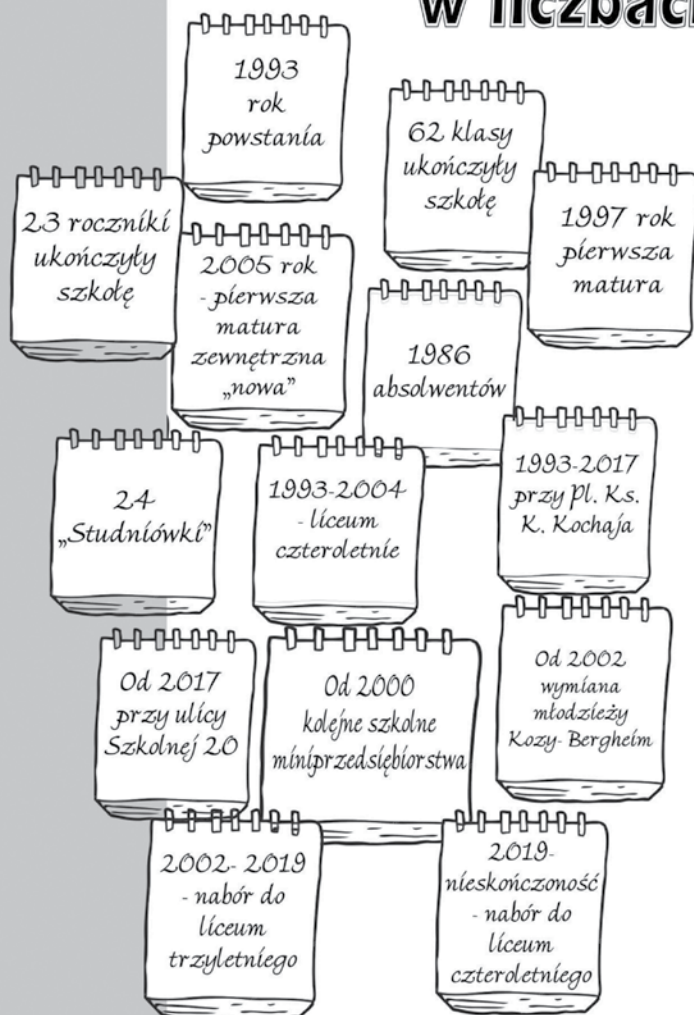
Choć matury też nie odbywają się w maju, placówka stale pracuje. – *Życie szkoły przypomina teraz bieg maratoński. Razem-młodszy i starsi, pomagając sobie wzajemnie, zwłaszcza mentalnie, dobiegniemy* – przekonuje dyrektor LO Kozy.

(LIC/RED)



„Insygnia” Najlepszego Absolwenta uszyte w 1997 roku

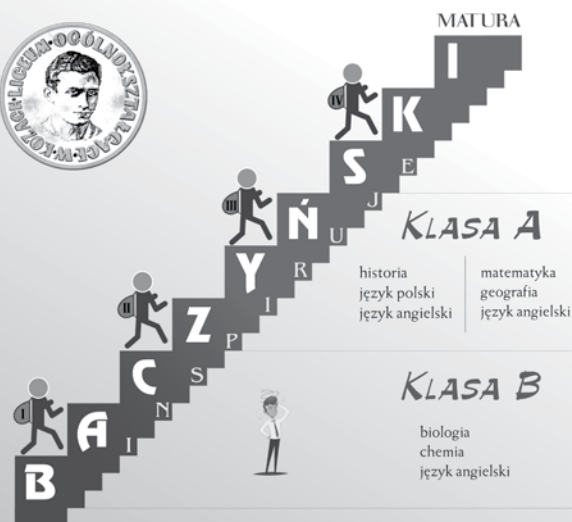
Baczyński w liczbach



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

ul. Szkolna 20, 43-340 KOZY



tel. 338174382

www.liceum.kozy.pl liceum@lo.kozy.pl

Mieszkam w Beskidach

Tytułowy, Międzynarodowy Konkurs Plastyczny odbył się już po raz 26. Ma na celu rozbudzanie i poszerzanie wśród dzieci, młodzieży i osób dorosłych szeroko rozumianych zainteresowań plastycznych, ze szczególnym ukierunkowaniem na poznanie folkloru i sztuki ludowej.

Ideą konkursu jest również zwrócenie uwagi jego uczestnikom na otaczające nas piękno beskidzkiego krajobrazu i przemian, jakie w nim zachodzą. Mała Beskidzka Ojczyzna, jej życie codzienne, obraz teraźniejszy i miniony – to główna inspiracja proponowana przez organizatorów uczestnikom przy tworzeniu prac. Co warto podkreślić, konkurs ma również charakter interdyscyplinarny i integracyjny, bowiem adresowany jest równocześnie do osób niepełnosprawnych.

Cieszy się ogromną popularnością, o czym świadczyć może fakt, że w tegorocznej edycji udział wzięło aż 9 tysięcy autorów! Prace nadsyłano z placówek oświaty i kultury, ale też indywidualnie – z Polski, Czech, Słowacji, Ukrainy, Litwy i Austrii. Z racji przeglądowego charakteru konkursu oraz

wysokiego poziomu nadesłanych prac spośród 6 tysięcy prac, które zgłoszone zostały do drugiego etapu, nagrodzono blisko 1500 autorów, ponad 1300 przynajmniej wyróżnienia.

(II miejsce w kategorii „Fotografia”), Paulina Handzlik – II miejsce w kategorii „Rysunek”), Marta Budzińska (wyróżnienie w kategorii „Rysunek”), Tomasz Waluś (wyróżnienie w kategorii „Wyklejanka”),



Kilkunastu uczniów „Dwójki” docenionych zostało w 26. Międzynarodowym Konkursie Plastycznym Mieszkam w Beskidach

foto: arch.

Na swoje zapracowali również uczniowie koziańskiej „Dwójki”: Rafał Jachimowicz (Nagroda Dyrektora GOK w Świnnej), Wiktoria Stolarczyk (I miejsce w kategorii „Fotografia”), Maja Nycz (II miejsce w kategorii „Fotografia”), Szymon Stanisławski

Bartosz Stanisławski, Natalia Stanisławska, Jan Duźniak, Konrad Garlewicz (każda z czterech osób w kategorii „Fotografia”), Bartosz Gmai (wyróżnienie w kategorii „Mama, tata i ja”).

(RED)

Profilaktyka dla uczniów

W marcu – gdy w szkołach odbywały się jeszcze zajęcia – w SP1 odbyły się warsztaty z profilaktyki uniwersalnej na bazie rekomendowanego programu „Debata”. Cel? Wzmocnienie postaw pro abstynenckich, ochrona młodych ludzi przed negatywnymi konsekwencjami związanymi ze spożywaniem alkoholu oraz podejmowaniem innych ryzykownych zachowań.

Skierowano je do wszystkich uczniów klas piątych i szóstych. Miały charakter interwencji profilaktycznej z wykorzystaniem interaktywnych metod dialogu motywującego. Co ważne, realizacja programu odbywała się przy współpracy ze specjalistami z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki uzależnień.

Zajęcia były możliwe dzięki dodatkowym funduszom z gminy Kozy w ramach Gminnego Programu Przeciwdziałania Alkoholizmowi w Kozach. – *Mamy nadzieję, że realizacja programu przyniesie pozytywne efekty w postaci odpowiedniego zachowania młodych ludzi w przyszłości* – podkreślają organizatorzy.

(SP1/RED)



O tematach trudnych i ważnych rozmawiali jeszcze w marcu uczniowie „Jedynki”

foto: arch. SP1.

Co na drogach?

Okres wiosenny to moment, gdy ze wzmożoną intensywnością swoje prace prowadzą drogowcy. Nie inaczej jest w tym roku, a na kolejnych koziańskich drogach trwają roboty remontowe.

Największa z realizowanych obecnie inwestycji to przebudowa ulicy Pod Grapą, o której szerzej napiszemy w kolejnym wydaniu gazety. Prowadzone są tymczasem również te związane z najpilniejszymi potrzebami – uzupełnienia ubytków, które istotnie mają poprawić bezpieczeństwo użytkowników drogi. Pierwsze prace rozpoczęły się na przełomie marca i kwietnia, a nakładki asfaltowe uzupełniane były m.in. w ciągu ulic Zdrojowej, Wilgi, Przemysłowej czy Żytniej. – Wykonawca zgodnie z umową z Urzędem Gminy wykonuje prace sukcesywnie na kolejnych drogach, po ustalonym okresie czasu raportując postępy. Prace związane z drogowymi ubytkami zaplanowane zostały niemalże do końca bieżącego roku, rzecz jasna w ramach naszych dostępnych środków – tłumaczy Jacek Skoczylas, kierownik Referatu Obsługi Techniczno-Gospodarczej.

Jednym z realizowanych zadań o szerszym zakresie są roboty związane z ulicą Wspólną. Cały odcinek drogi zyska nową nawierzchnię bitumiczną, a pobocze przygotowane będzie do postoju samochodów. I choć to wąska uliczka, zabieg ten ma na celu ujednoczenie zasad parkowania, co pozwoli w szczególności mieszkańcom bez przeszkód korzystać z drogi.

Intensywnie w ostatnim czasie było również na kilkunastu skrzyżowaniach przy ulicy Przeczni – na odcinku od ronda kpt. Kunickiego do granicy z Pisarzowicami. Przy każdym z nich zamontowane zostały tabliczki na słupkach z nazwą każdej ulicy i herbem gminy. – To z jednej strony zabieg estetyczny i wizerunkowy, ale też nade wszystko mający wpływ na bezpieczeństwo czy bieżące funkcjonowanie. Odpowiednio wyeksponowane nazwy ulic to duże ułatwienie np. dla służb ratunkowych, które mogą dzięki temu zyskać na czasie. Przy tej okazji warto również przypomnieć, by numery naszych domów znajdowały się w wyeksponowanych miejscach. Dla naszego bezpieczeństwa – podkreśla Jacek Skoczylas.

Pierwsze miesiące roku to również zadania związane z porządkowaniem i dbałością o czystość nawierzchni drogowych. W kwietniu główne ciągi komunikacyjne w Kozach, przy wykorzystaniu spe-

cialistycznego sprzętu, czyszczone były dwukrotnie. Pracownicy Urzędu Gminy zajmują się również bieżącą obsługą wszystkich przystanków i wiat na terenie Kóz. – Szczególnie uciążliwe są pojawiające się niestety graffiti. Ale nie poddajemy się i doprowadzamy wiaty do porządku.

W najbliższych dniach wymienione zostaną również rozbite szyby – obrazuje kierownik. To jednak nie koniec planowanych zadań drogowych – o istotnych zmianach w centrum Kóz poinformujemy w następnym wydaniu „Koziańskich Wiadomości”.
(Mateusz Stwora)



Wzdłuż ulicy Przeczni zamontowano 21. nowych tabliczek na słupkach z nazwami ulic, mającymi ułatwić pracę m.in. służbom ratunkowym



Nowa nawierzchnia bitumiczna i wytyczone miejsca parkingowe – to główne zamierzenia remontu ulicy Wspólnej



W pierwszym etapie związanym z uzupełnianiami ubytków na drogach prace prowadzone były m.in. na ulicy Zdrojowej

foto: arch.

Romantyczny i tajemniczy

– Dążenie człowieka do obcowania z przyrodą jest rzeczą naturalną, gdyż jest on jej nierozdzielną częścią składową. Pragnienie przebywania w otoczeniu natury przyjmuje różnorakie formy, a jedną z nich są ogrody, rozumiane jako miejsce wyrwane z otaczającego środowiska i ujarzmione przez człowieka. Zakładanie ogrodów ma niemal tak długą historię jak sama cywilizacja ludzka – to słowa kozianina Jakuba Połącarza, które zawarł we wstępie pracy magisterskiej dotyczącej koziańskiego parku.

Wśród mieszkańców gminy Kozy z całą pewnością na próżno byłoby szukać takich, które parku dworskiego nie znają. Bo to miejsce tyleż charakterystyczne, co atrakcyjne i przyjazne, do którego chętnie przybywają spacerowicze, czy osoby zwyczajnie spragnione odpoczynku na łonie natury.

Już jego lokalizacja w samym centrum miejscowości dobitnie podkreśla przypadającą mu rangę. Jak wskazują opracowania historyczne, park pałacowy jako park krajobrazowy zwany powszechnie angielskim, został założony w pierwszej połowie XIX wieku na kanwie wcześniejszego układu geometrycznego. Centralne w nim miejsce zajmował pałac w późnobarokowym stylu z dwiema oficynami w części frontowej. Istotnej rozbudowy kompozycji parku dokonał ówczesny właściciel majątku Jakub Jordan. W kolejnych latach, gdy gospodarowali tu Matylda i Karol Jordanowie, jego wygląd stopniowo ulegał przeobrażeniom, a to wo-

bec pojawiania się kolejnych nowych budynków, m.in. obiektów gospodarczych, mieszkań dla służby, wozowni i kaplicy. A w dokumentach źródłowych charakter parku z drugiej połowy XIX w. określano jako „specyficzny, romantyczny i tajemniczy”.

Wraz z nadejściem XX w. wprowadzone zostały pewne zmiany w koncepcji założenia gospodarczo-parkowego. Do budynku pałacu dobudowano oranżerię (1906 r.), później przekształconą na taras, zaś na niewielkim obszarze sadu stanęła cieplarnia (1918 r.). Wreszcie w 1919 r. w układ północnej części parku zostały wkomponowane korty tenisowe. Na dalszy kształt parku wpływ miały działania władz komunistycznych. Krótco po wojnie rozebrano resztki okalającego go kamiennego muru, zdemontowano cieplarnię, także znaczenie kortów osłabło.

Dzisiejszy park, z którego korzystać mogą kozianie, jak też goszczący w naszej gminie, w przybliżeniu ma za-

rys prostokąta o powierzchni ok. 2,5 ha. W części frontowej z gruntownie wyremontowanym przed kilku laty Pałacem Czeczów zachował się układ osiowy z dwiema oficynami po bokach, lipową aleją dojazdową i owalnym gazonem z kamienną fontanną pośrodku drogi obwodowej. W części północnej duża polana otoczona jest drzewami i stanowi tzw. salon ogrodowy.

Drzewostan parku jest imponujący, wszak stanowi go ponad 480 okazów drzew w różnym wieku, m.in. klony, jawory, lipy, jesiony, graby, dęby, olchy, jodły i buki. Najbardziej okazały jest rzeczą jasną znany daleko poza granicą Kóz platan klonolistny. Do koziańskiego parku prowadzi kilka wejść...

W tekście wykorzystano materiały zawarte w pracy magisterskiej Jakuba Połącarza „Zespół pałacowo-parkowy w Kozach. Koncepcja projektu rewaloryzacji parku”.

(Marcin Nikiel)



foto: arch.



Pałac Czeczów

Klasycystyczny, piętrowy pałac, zaplanowany na rzucie prostokąta. Od strony północnej posiada półkolisty ryzalit, zakończony tarasem w poziomie parteru. Na osi elewacji frontowej umiejscowiony jest balkon wsparty na czterech filarach. Od zachodu dobudowana została neogotycka kaplica z wieżyczką, od wschodniej strony – przybudówka gospodarcza. Obecny kształt pałac uzyskał w latach 30. XIX wieku, na przełomie XIX i XX w. był własnością rodziny Czeczów de Lindenwald. Wpisany do rejestru zabytków został gruntownie odrestaurowany z przeznaczeniem na cele społeczno-kulturalne w latach 2012-2013. Mieści się tu m.in. Gminna Biblioteka Publiczna oraz Izba Historyczna.

foto: Piotr Honkisz

Park kiedyś i dziś...

Fontanna

Usytuowana nieopodal platana, a przed głównym wejściem do Pałacu Czeczów, doskonale wpisuje się w parkową przestrzeń. Zabytkowa fontanna z wodą zwłaszcza przy pięknej, słonecznej aurze doskonale spełnia swą funkcję, zapewniając przyjazny klimat. Nie inaczej jest zresztą dzięki podświetleniu strumienia wody o zmroku.



foto: arch.

Kózki

Dwie kozy, symbol miejscowości, zostały w trakcie modernizacji sprzed kilku lat zmyślnie wkomponowane w zieloną przestrzeń. Ta przypomina labirynt, stanowiąc świetne miejsce do spędzania czasu w gronie rodzinnym.



foto: arch.



foto: arch.

Drzewostan

Na terenie parku i krzewów rodzimych i egzotycznych. Najbardziej liczne to: klon jawor, latwość, wiburnum, grab pospolity, kawa, stosunek obrotowy wynosi ponad 30...



Oficyny dworskie

W cieniu platana znajduje się budynek prawej oficyny, który powstał później niż lewa, bo w pierwszej połowie XVIII wieku. Na piętrze i na strychu niegdyś był podręczny spichlerz, zaś na parterze magazyny żywnościowe i duża kuchnia dworska. Następnie pomieszczenia wygospodarowano na mieszkania, warsztat ślusarski, a po wojnie miała tu swoje warsztaty Szkoła Rolnicza.

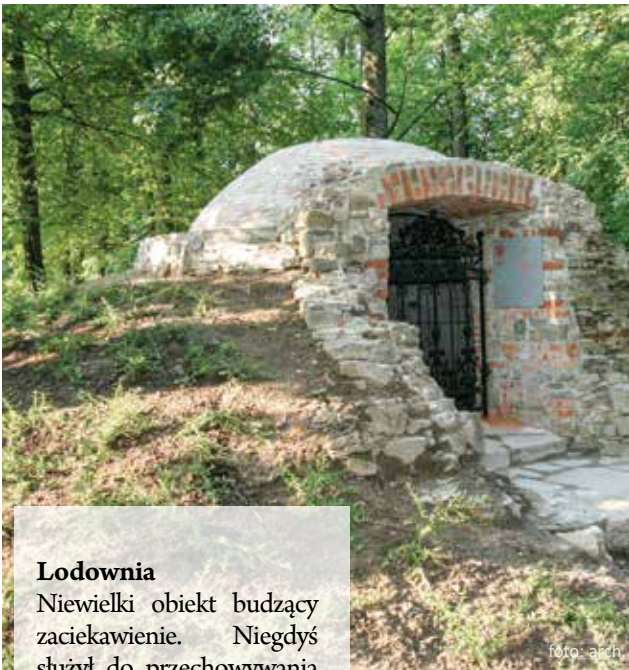
foto: arch.



foto: arch.

Korty tenisowe

W 1919 r. korty wkomponowane zostały w układ północnej części parku. Były miejscem, które tętniło życiem, ale w czasach po II wojnie światowej brak troski o utrzymanie nawierzchni doprowadził do stopniowego zaniku kortów tenisowych.



Lodownia

Niewielki obiekt budzący zaciekawienie. Niegdyś służył do przechowywania żywności. Wymurowany jest z cegieł i kamieni, z wewnątrz pokryty warstwą ziemi. Jego wnętrze ma kształt odwróconej gruszki. Średnica górnej części to ok. 3 m, a głębokość dolnej – 4,5 m.

foto: arch.



Platan klonolistny

Koziński platan stał się sławny, gdy w 2012 roku został Drzewem Roku w ogólnopolskim konkursie, a rok później zajął 2. miejsce w plebiscycie Europejskie Drzewo Roku. To imponujące drzewo o obwodzie pnia wynoszącym 486 cm, wysokości 21 m i średnicy korony 38 m. Ma ponad 170-letnią historię, a jego nietypowy kształt zawdzięcza prawdopodobnie zrośnięciu kilku sadzonek roślin.

foto: arch.

Czosnek

Dziko rosnący czosnek niedźwiedzi, objęty w Polsce ochroną, to jeden z charakterystycznych elementów parku. Według podań z lat minionych już w przeszłości towarzyszył na co dzień mieszkańcom dworu.



foto: Młójkozy

W parku znajduje się przeszło 20 gatunków drzew liściastych, jak również kilkanaście gatunków egzotycznych. Najbardziej liczny wśród tutejszego drzewostanu jest gatunek, którego dostrzegalne są ponadto m.in. dąb szypułkowy, jesion wyniosły i lipa drobnolistna. Co ciekawiejsze, w parku znajdują się również drzewa, których wiek osiągnął powyżej 100 lat – to 10 procent w odniesieniu do wszystkich roślin.

Bieg w nowym terminie

Z terminu czerwcowego na sobotę 10 października 2020 roku przełożona została XVIII edycja Biegu Górskiego oraz II Rajdu Nordic Walking na Hrobaczą Łąkę.

Konieczność znalezienia nowej daty prestiżowego wydarzenia w Kozach pojawiła się, gdy w obliczu pandemii stało się jasne, że nie sposób będzie przeprowadzić bieg jak awizowano wstępnie początkiem czerwca. Po dokładnej analizie kalendarza tego rodzaju zawodów wyznaczono jako najdogodniejszy termin 10 października br.

Organizujące XVIII Bieg Górski oraz II Rajd Nordic Walking na Hrobaczą Łąkę Centrum Sportowo-Widowiskowe w Kozach wydało w tym względzie stosowne oświadczenie. Czytamy w nim m.in.: – *Bezpieczeństwo Wasze jest dla nas najwyższym priorytetem. Podajemy nową datę wydarzeń, jednak będziemy bacznie przy-*



foto: arch. CSW w Kozach

glądać się rozwojowi sytuacji epidemicznej w kolejnych miesiącach i imprezy odbędą się tylko wówczas, gdy będzie możliwość przeprowadzenia zawodów bez narażania zdrowia uczestników i organizatorów. Nową datę zapiszcie sobie w Waszych kalendarzach. Nasze działania będą ukierunkowane na ten czas.

Warto zaznaczyć, że wspomniane coroczne zawody w Kozach mają już swoją renomę. Potwierdzać może to choćby fakt, iż w plebiscycie wskazującym najlepsze biegi górskie w roku 2019 ten wiodący na szczyt Hrobaczej Łąki zajął pozycję medalową w kategorii biegów alpejskich.

Jednocześnie organizator rywalizacji nadmieniał, że uczestnicy dotychczas zarejestrowani do udziału zostali automatycznie przeniesieni na nowy termin. Wszystkie najważniejsze informacje dostępne są na stronie internetowej: www.bnhl.pl. (R)

Pierwszy taki turniej

Z udziałem 20 zawodników odbył się szachowy turniej w LKS Orzeł Kozy. Zmagania te miały charakter szczególny.

Bo choć szachowe rozgrywki nie są w Kozach niczym nowym, a sama „królewska gra” niezmiennie budzi popularność, to jednak internetowa formuła turnieju zasługuje na odnotowanie. W kwietniowych zawodach, które przeznaczone były zwłaszcza dla podopiecznych sekcji szachowej Orła, ale również innych chętnych do udziału, rywalizowało 20 zawodników. Zwycięzcą okazał się... trener Michał Paździora, który poradził sobie lepiej od sklasyfikowanych na podium – Dawida Heinricha i Jakuba Marszałka.

Premierowy Internetowy Turniej Szachowy w zgodnej opinii był przedsięwzięciem udanym i pozwalającym uczestnikom zachować meczowy rytm. Co warte wspomnienia, wcześniej klub z Kóz realizował dla swoich zawodników treningi także w wersji on-line.

(LKS)

Boisko po liftingu

Szereg istotnych prac wykonano w ostatnich tygodniach na boisku piłkarskim przy ulicy Przeczni w Kozach.

W pierwszej kolejności prace naprawcze wykonane zostały tam, gdzie zniszczenia były najbardziej dostrzegalne. I tak zlikwidowano duże wzniesienia przed polem bramkowym, usunięto także dziury w punktach wyznaczających miejsce egzekwowania rzutu karnego i poprawiono stan murawy w okolicy środka boiska. Trawa została napowietrzona i zasilo-

na, a w brakujących fragmentach odtworzona. Modernizacji poddano także ogrodzenie, a krzewy i tuje przycięto do odpowiedniej wysokości. Dzięki temu obiekt zyskał istotnie pod względem estetycznym. Przeprowadzenie prac w tak szerokim zakresie możliwe było zwłaszcza w kwietniu. Aura przez wiele dni dopisywała, boisko było jednocześnie z uwagi na ogólnokrajowe zalecenia związane z użytkowaniem dla sportowców.

(R)



foto: arch. CSW w Kozach

Orzeł na Mundialu

LKS Orzeł Kozy był jednym z uczestników „Beskidzkiego Mundialu”, a więc zabawy z udziałem piłkarskich klubów, przeprowadzanej z myślą o kibicach na Facebooku przez portal sportowebeskidy.pl.

Sympatycy koziańskiego klubu w pierwszej kolejności zmobilizowali się w trakcie mundialowych eliminacji w podokręgu bielskim. Orzeł znalazł się dzięki temu – w przeciwieństwie do ubiegłorocznej premierowej edycji zabawy – w gronie 32 klubów z beskidzkiego regionu z największą liczbą głosów od kibiców.

W następstwie losowania grup „Beskidzkiego Mundialu” kozianie trafili do jednej grupy z MRKS-em Czechowice-Dziedzice, Cukrownikiem Chybie i Smrekiem Ślemień. W kwietniu Orzeł rozgrywał ze wspomnianymi zespołami wirtualne mecze, o wyniku których decydowały „lajki” i „serduszka”, przyznawane przez kibiców w postach publikowanych na fanpage’u portalu sportowebeskidy.pl na Facebooku. W mocno obsadzonej stawce turniejowej Orłowi nie udało się odegrać istotnej roli. To przeciwnicy zgarniali w poszczególnych spotkaniach więcej wskazań, a mundialowa przygoda klubu z Kóz zakończyła się na fazie grupowej.

(M)



foto: Bartłomiej Rozmus Fotografia

Samym początkiem marca odbyła się wyjątkowa sesja fotograficzna. Wykonane zdjęcia młodych adeptów futbolu zostaną wykorzystane, gdy tylko ruszą pełną parą działania naborowe pod kątem szkółki piłkarskiej LKS Orzeł Kozy.



foto: arch. LKS Orzeł

Jedna wielka rodzina

Co najbardziej cenią sobie trenerzy w pracy z dziećmi? Jakie czynniki motywują i prowadzą do sukcesu? Rządzą tajemnicy uchylili w czasie wolnym od futbolu opiekunowie młodych adeptów piłki nożnej w Uczniowskim Klubie Sportowym Kozy.

– Bardzo mnie motywuje, kiedy widzę, że dzieci radzą sobie coraz lepiej, są z treningu na trening lepiej zorganizowane, notują postępy w rozwoju oraz dobrze prezentują się w rozgrywkach. Dzięki tym efektom na każde kolejne zajęcia przychodzę z przyjemnością – przyznaje trener Wojciech Kasolik, który podkreśla zarazem, że istotna w tej pracy jest współpraca. – Zawsze chcę dla dzieci jak najlepiej, w swojej pracy chciałbym mieć zawsze zrozumienie ze strony dzieci oraz rodziców. Wtedy motywacja do pracy z tak świetnymi grupami, nigdy we mnie nie osłabnie – dodaje.

Trener Kasolik – i to ciekawostka – jest byłym podopiecznym UKS-u. Czas tu spędzony jako zawodnik wspomina pozytywnie. – Pamiętam, jak z drużyną juniorów udało nam się zrobić awans do wyższej ligi. To była świetna ekipa i bardzo dobra atmosfera. Mimo że warunków ani sprzętowych, ani do grania nie było takich, jak dziś, ogrywaliśmy dużo większe miasta i mocniejsze drużyny. Naszą siłą zawsze była atmosfera – mówi.

Wątek rozwoju indywidualnego zawodników przewija się w słowach trenera Piotra Szypuły. – Cieszę się, że prowadzę grupy,

w których jest wielu zdolnych zawodników. Osiągamy ponadprzeciętne wyniki, jednak najważniejszy dla mnie jest rozwój indywidualny zawodnika, gdyż to jest wykładnikiem mojej pracy w klubie. Rola trenera to podwójne wyzwanie – odpowiadam nie tylko za to, by jak najlepiej wyszkolić chłopaków, czy zaszczerpić w nich miłość do piłki nożnej. Bycie trenerem to



foto: UKS Kozy

również wskazywanie swoim zawodnikom autorytetów, nauka odpowiednich zachowań oraz wskazywanie właściwej drogi. Myślę, że to drugie zadanie dla trenera jest zdecydowanie cięższe i wymagające – zauważa szkoleniowiec w UKS Kozy.

Przyznaje, że atmosfera to klucz do sukcesów podopiecznych koziańskiego klubu. – Tworzymy jedną wielką rodzinę, czego dowodem są licznie organizowane akcje przez klub, przy współpracy z rodzicami. Cieszę się, że są oni zaangażowani w pracę w klubie, gdyż w większych szkołkach jest to rzadko spotykane, a nam trenerom znacząco ułatwia pracę – klaruje Szypuła.

Obszerne wywiady z trenerami UKS Kozy znajdują się na profilu klubu na Facebooku.

(RE)

250 lat temu w Kozach

250 lat temu liczba mieszkańców Kóz znacznie się zmniejszyła, i nie mam tu na myśli epidemii, o których szerzej pisałem w poprzednim numerze „KW”. Dokładnie w piątek 25 maja 1770 roku miał miejsce wielki exodus (jak określał to wydarzenie prof. Wacław Urban, wybitny znawca dzie-

Łędziny. Dziś potomkowie koziańskich ewangelików żyją częściowo w Łędzinach-Hołdunowie oraz na terenie Niemiec. Ich nazwiska brzmią znajomo: Hoinkis, Komandera, Czauderna, Manzel. To nic innego, jak popularne do dziś w Kozach nazwiska: Honkisz, Komendera, Czader-

drzew: dębu w Kozach i platana w Hołdunowie, jako upamiętnienie obchodów tej niecodziennej rocznicy. Niestety sytuacja światowej pandemii pokrzyżowała znacząco plany. Miejmy nadzieję, że po unormowaniu sytuacji wydarzenia te dojdą do skutku.

Przypomnę pokrótce, że przez blisko 300 lat, od ok. 1559 roku do pocz. XIX wieku, chrześcijanie wyznania ewangelickiego stanowili znaczną część lokalnej społeczności w Kozach. W poł. XVI wieku, gdy kalwinizm stał się niezwykle popularnym wyznaniem wśród małopolskiej szlachty, dziedzic Kóz Jakub Gierałtowski zamienił kościół parafialny w Kozach na zbor protestancki. Parafia protestancka w Kozach istniała do roku 1658. Działalność zboru możliwa była m.in. dzięki patronatowi szlacheckiemu kolejnych właścicieli wsi, wśród których był także w poł. XVII wieku Władysław Rey, w prostej linii prawnuk Mikołaja Reya – ojca literatury polskiej. W 1658 roku kościół w Kozach został przejęty przez katolików, mimo oporu miejscowych protestantów. Za obronę kalwińskiego dziedzica, Trybunał lubelski skazał na karę śmierci przez spalenie na stosie dwóch koziańskich chłopów protestanckich. Od tego czasu koziańscy kalwini wyznawali swoją wiarę w ukryciu. Nabożeństwa odbywały się w stodole w Hałcnowie, a później pod zbrojną strażą chłopską w lasach na granicy Kóz i Hałcnowa. Na Wielkanoc koziańscy ewangelicy udawali się w daleką drogę: do Brzegu, Wiatowic, Cieszyna, bądź Pszczyzny, aby przystąpić do Sakramentu Ołtarza. Od lat 30. XVIII wieku Spytek Jordan, kolejny dziedzic Kóz, prześladował swoich protestanckich poddanych, którzy stanowili większość w parafii. Katolicy tworzyli wtedy w Kozach „jeno małą trzódkę”, jak określił to, wizytujący parafię w XVIII wieku, jeden z biskupów krakowskich. Jednak życie religijne w osiemnastowiecznych Kozach przepełnione było duchem ekumenizmu. Mimo prześladowania przez dwór, ewangelicy i katolicy żyli w Kozach w zgodzie. Brak pełnej swobody religijnej doprowadził jednak do wydarzeń, których 250. rocznicę przypominamy. Od siedmiu lat trwa znaczne zbliżenie społeczności koziańskiej i lędzińskiej. Nie przypadkowo przecież mieszkańców dzielnicy Hołdunów zwie się „kozianami”.

(Bartłomiej Jurzak)



Łędziny-Hołdunów. Kościół ewangelicko-augsburski pw. Świętej Trójcy



Nagrobki na wspólnym, katolicko-ewangelickim cmentarzu w Łędzinach-Hołdunowie

jów staropolskich), ponad trzystu mieszkańców Kóz wyznania ewangelicko-reformowanego (kalwińskiego).

Życie w Kozach nie było dla nich łatwe. Mimo przychylności katolickich sąsiadów, doznali wielu krzywd ze strony dworu. Zmuszani byli do ciężkiej pracy i gospodarowania na najgorszych gruntach. Prześladowano ich za wyznanie. Modlili się w ukryciu, a na Wielkanoc pokonywali dziesiątki kilometrów, żeby święta przeżywać wśród współwyznawców. Wreszcie wolność znaleźli na obcej ziemi. W dzień św. Urbana – 25 maja 1770 roku, 67 koziańskich rodzin ewangelickich uciekło pod eskortą oddziału pruskich huzarów na ziemię książy pszczyńskich. Ta ponad 300. osobowa grupa dała początek osadzie Hołdunów, obecnie dzielnicy miasta

na, Manda, w osiemnastowiecznym, germańskim brzmieniu.

Przypadająca na maj tego roku 250. rocznica tamtych wydarzeń miała być obchodzona w Kozach i Łędzinach godnie. Wszak, nie każdego roku przypada taki jubileusz. Do Kóz mieli zawitać przedstawiciele społeczności Hołdunowa na czele z ks. dr. Adamem Maliną, proboszczem parafii ewangelicko-augsburskiej, przedstawiciele lokalnych władz oraz rozsiani po terytorium Niemiec starzy hołdunowianie z korzeniami koziańskimi. W Łędzinach-Hołdunowie miał odbyć się koncert, okolicznościowe nabożeństwo, ukazać się miało rocznicowe wydawnictwo. Zwieńczeniem całości była planowana w Kozach konferencja popularnonaukowa. Elementem wspólnym miało być zasadzenie

Pogoda? W maju bywa różnie...



Prognoza Pogody -
Damian Dąbrowski



Prognoza Pogody dla Górnego Śląska

Jeden z naszych mieszkańców – proszący o zachowanie anonimowości, ma wyjątkową pasję. Prowadzi bowiem codzienne zapiski związane z różnymi wydarzeniami, w tym m.in. z tymi pogodowymi, odnoszącymi się rzecz jasna do naszej miejscowości. Wspólnie z nim przyjrzelśmy się więc majowej aurze na przestrzeni ostatnich 16 lat!

Piąty miesiąc roku wielu osobom kojarzy się bardzo pozytywnie – kwitnące rośliny, soczysta zieleń drzew, krzewów i trawników, stosunkowo wysokie temperatury. Ale, nie zawsze bywa „kolorowo”. W ostatnich latach 31 dni maja w każdym roku miało różne oblicze – piękne, ale i niejednokrotnie zatrważające.

Tak było np. w 2010 roku, gdy Polskę nawiedziły intensywne opady deszczu. Od 15 do 23 maja padało w Kozach niemalże bez przerwy, a w pierwszych dniach tego okresu szczególnie intensywnie. To wówczas doszło do wielu podtopień, czy wylewu rzek, a w kraju toczyły się zmagania z powodzią. Rok wcześniej maj postraszył 22. dnia miesiąca, kiedy gwałtowna wichura z deszczem sprawiła, że w regionie podtopionych zostało kilka miast, pozrywane były dachy. Kilka dni wcześniej na przestrzeni paru godzin, ulewy połączone z wyładowaniami atmosferycznymi „sunęły” jedna po drugiej. Zdarzały się więc dni i zapewne zdarzać będą, gdy pogoda nagle się załamuje, chmury deszczowe ani myślą ustąpić, a wichury i burze znajdują swoją przestrzeń.

Ale były i rzecz jasna dni piękne. To choćby weekend majowy w 2012 roku, ostatni tak ciepły i słoneczny w naszej miejscowości w ostatnich latach. Trzy dni z rzędu chmury na niebie pojawiały się sporadycznie, termometry wskazywały zaś codziennie w najcieplejszym momencie 32 stopnie Celsjusza. Wynik „w słońcu”? To aż 55 stopni! Od mo-

W Interecie znaleźć można wiele stron przybliżających pogodę na kolejne dni. Naszą uwagę zwrócił fan page w serwisie facebook.com – Prognoza Pogody – Damian Dąbrowski. Nauczyciel geografii z zamiłowania publikujący pogodę w głównej mierze dla województwa śląskiego, ale też całej Polski, niemalże każdego dnia poprzez posty, prognozuje pogodę na kolejny dzień. Co ciekawe, niejednokrotnie podważa największe polskie serwisy pogodowe, stacje telewizyjne czy zagraniczne doniesienia. Polecamy zaobserwować i zweryfikować – sprawdzalność pogody w przypadku nauczyciela ze Świętochłowic jest nadzwyczajna...

źródło: facebook.com/Dziennik Zachodni

mentu, gdy nasz rozmówca prowadził zapiski, aż do dzisiaj, żadna z majówek nie miała tak pięknego oblicza. Przyjdzie nam więc zaczekać na kolejną minimum 9 lat. I mowa rzecz jasna o fantastycznej pogodzie na przestrzeni trzech pierwszych dni tego miesiąca. Pojedyncze, rzecz jasna zdarzały się.

Wszystkie z podanych temperatur dotyczą wartości zanotowanych w trakcie dnia, miały więc też miejsce majowe przymrozki – np. w godzinach nocnych, czy wczesnych porannych. A było i tak, że gdy lato „widać” było niemalże na horyzoncie... spadł śnieg! Kiedy? 23 maja (!) 2004 roku – 20-minutowa, pogodowa niespodzianka.

Bez wątpienia piękny i wyjątkowy – mimo swej nieobliczalności – jest maj. Zapewne również dla wszystkich solenizantów. Być może ktoś właśnie dowiedział się, jaka była pogoda w dniu jego przyjścia na świat?

Przygotowaliśmy obok dwie statystyczne ramki – w oparciu o zapiski naszego rozmówcy i odniesienia do Kóz, ale też znalezione w internecie temperaturowe rekordy względem kraju. Równocześnie ciekawostka związana z prognozą pogody – facebookowy serwis miłośnika meteorologii, który z dnia na dzień zyskuje na ogromnej popularności w sieci.

Powyższe zestawienia przygotowane zostały w opracowaniu o dostępne materiały w sieci, nie zostały zweryfikowane z oficjalnymi źródłami naukowymi. Artykuł ma bowiem przede wszystkim charakter ciekawostkowy.

Kozańskie rekordy ostatnich lat w maju (2004-2019 bez roku 2006)

Najwyższa temperatura

- 34 °C – 26 maja 2007 r.

Najniższa temperatura

- 2 °C – 1 maja 2007 r.

Majowe rekordy w Polsce

Najwyższa temperatura

- 36,2 °C – Nowy Tomyśl - data nieznana

Najniższa temperatura

- -9 °C – Poraj, k. Lęborka - data nieznana

źródło: meteomodel.pl

Piękne balkony i tarasy

Zachwycające i niejednokrotnie zapierające dech w piersiach, dbające przy tym o nasz pozytywny nastrój – balkony i tarasy ubogacone o wiele kolorowych kwiatów napotkać można w sezonie w wielu domach. – *Popularne są szczególnie begonie, pelargonie czy surfinie. Dostępne w różnych kolorach i odmianach tworzą wyjątkowy klimat. Balkony, tarasy, parapety, altany – miejsc, gdzie możemy je dostrzec jest naprawdę mnóstwo. Nie są trudne w utrzymaniu, a efekty wizualne w pełni wynagradzają poświęcony czas na pracę związaną z posadzeniem czy podlewaniem* – mówi Jerzy Honkisz, doświadczony ogrodnik, który wspiera merytorycznie nasz cykl artykułów związanych z ogrodowymi aktywnościami.

W sprzedaży dostępnych jest wiele ozdobnych roślin z przeznaczeniem na balkony czy tarasy, dlatego w tym artykule zwracamy uwagę na praktyczne aspekty związane z ich zastosowaniem. Kryterium najważniejsze? Położenie naszego balkonu względem słońca. – *Miejsca mocno nasłonecznione to oczywiście szybsze wysuszenie się podłoża w donicach, ale też niestety możliwość poparzenia roślin. Nie każda z nich jest przystosowana do „wygrzewania się” w słońcu* – uśmiecha się koziański ogrodnik. Równocześnie jednak są odmiany, które nie będą odpowiednio wzrastać w miejscach zacienionych. – *Jeśli chcemy się cieszyć pełną okazałością naszych kwiatów, a nasz balkon po raz pierwszy wzbogacony zostanie o żywe ozdoby, konieczne zwróćmy uwagę na ten czynnik, by w trakcie sezonu rzeczywiście mieć efekty. Teoretycznie fakt ten może wydawać się błahy, ale naprawdę warto zweryfikować nasłonecznienie miejsc, gdzie postawimy donice z kwiatami* – dodaje. Nie tylko jednak słońce, ale też siła wiatru ma znaczenie – im wyżej znajdują się rośliny, tym większe prawdopodobieństwo mechanicznych uszkodzeń czy nadmiernego wysuszenia się roślin.

Może być pięknie i kolorowo, a równocześnie praktycznie. W ostatnich latach sukcesywnie rozwija się moda na uprawę ziół, roślin przyprawowych, owocujących i warzyw. I choć wielu z nas kojarzy je raczej z grządkami, to faktem jest, że również na balkonie możemy

zaaranżować dla nich miejsce. – *Z jednej strony spełnimy nasze estetyczne oczekiwania, z drugiej cieszyć będziemy się również z uzyskanych owoców. Świetnie sprawdzają się pomidorki koktajlowe czy mini papryczki. Są nawet odmiany przeznaczone do uprawy w donicach* – obrazuje Jerzy Honkisz. Równocześnie nasz specjalista z dystansem podchodzi do „balkonowych”



foto: arch.

komarzyca to jedna z roślin, która latem pozwoli nam uniknąć na tarasie towarzystwa komarów.

truskawek i poziomek. – *W takim środowisku jest po prostu trudniej. Bez automatycznego nawadniania pojawiają się owoce słabo wyrośnięte, niesmaczne* – tłumaczy. – *Dobrze wzrastać będą natomiast owocujące cytrusy i inne egzotyczne. To w miejscach, gdzie dociera sporo promieni słonecznych i mamy równocześnie możliwość przechowania ich w odpowiednich warunkach w porze zimowej* – dopowiada.

Praktyczność dla wielu osób stanowi może fakt wpływu roślin na owady, w tym przede wszystkim na denerwujące nas latem komary. – *Niektóre rośliny pachnące mają takie właściwości, dzięki którym odpoczynek na tarasie nie zostanie zakłócony przez komary* – przekonuje nasz specjalista. To np.

komarzyca, lawenda, trawa cytrynowa, bazylija czy mięta. Jeśli w naszej okolicy latem pojawiają się chmary komarów, warto zastanowić się nad naturalnym i przy okazji efektywnym rozwiązaniem problemu.

A jak zadbać o rośliny, by cieszyć się spektakularnymi kwiatami i owocami przez długi czas? – *Nawadnianie usprawnić można poprzez wzbogace-*



foto: Tristan_Ferne_CC_BY_2.0

Wybór glinianej „wielodoniczki” może być nowatorskim posunięciem dla osób, które lubią oryginalne rozwiązania, ale też nie mają miejsca na przygotowanie kilku doniczek z ziołami.

nie podłoża o agrożel, czyli substancję w wysokim stopniu magazynującą wodę. Warto także używać nawozów o spowolnionym działaniu i wykorzystać ściółkę na powierzchni – odpowiada ogrodnik. Przy wysokich roślinach zastosować można tzw. kroplownik – nakręcany na butelkę z wodą lub nawozem w płynie. To rozwiązanie stosunkowo tanie, innym może być założenie automatycznej instalacji nawadniającej. – *Planując zagospodarowanie powierzchni wokół domu musimy brać pod uwagę zmiany klimatyczne i coraz częściej zdarzające się w mniejszym lub większym wymiarze susze* – kończy Jerzy Honkisz.

(Mateusz Stwora)

Biblioteka czynna

Po blisko dwóch miesiącach – w środę 6 maja br., Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach wznowiła swoją działalność. Na początek w ograniczonym zakresie, ale – co najważniejsze – dostęp do księgozbioru już jest.

Tymczasowo dla czytelników uruchomiona została jedynie wypożyczalnia, bez wolnego dostępu do księgozbioru (książki podaje bibliotekarz). Przebywać w niej może wyłącznie jedna osoba. Przygotowano dwa stanowiska zabezpieczone osłonami z plexi – jedno służy do zwrotu książek, które na okres dwóch tygodni trafią na kwarantannę, drugie do odbioru książek wypożyczanych. Według zaleceń Biblioteki Narodowej obecnie nie ma możliwości korzystania z czytelni, stanowisk komputerowych, a także wstrzymana jest możliwość wypożyczania tytułów prasowych. Nie ma również możliwości rezerwowania wybranych pozycji.

Czytelnicy zobowiązani są do przebywania w bibliotece w maseczkach ochronnych i rękawiczkach lub po uprzednim zdezynfekowaniu rąk. Bibliotekarze również prowadzą obsługę w maseczkach ochronnych i rękawiczkach jednorazowych.

Konieczność zwiększenia liczby bibliotekarzy na obsłudze zmusiła do skrócenia godzin otwarcia biblioteki dla czytelników. Placówka zaprasza obecnie od poniedziałku do czwartku w godzinach 9.00-15.00 oraz w piątki od 12.00 do 18.00. – *Prosimy naszych czytelników o zrozumienie tej wyjątkowej sytuacji i cierpliwość. Mamy nadzieję, że już niebawem obsługa w naszej bibliotece będzie odbywać się na dotychczasowych zasadach* – mówią przedstawiciele GBP.

Częściowe zmiany nastąpiły również w Filii nr 1 przy ul. Przeczni 64. Tu godziny nie uległy skróceniu, jednak punkt obsługi czytelników został zlokalizowany w wejściu do głównego pomieszczenia. – *Cieszy nas duże zainteresowanie naszą placówką, w postaci licznych telefonów, zapytań, komentarzy. Staramy się sprostać zapotrzebowaniu czytelniczemu, jakie wykazują kozianie* – przybliża Bartłomiej Jurzak, dyrektor placówki.

Bibliotekarze stale zachęcają równocześnie do śledzenia ich działań on-line na profilu facebookowym biblioteki oraz do skorzystania z dostępnych w internetowym katalogu księgozbioru darmowych e-booków. Szczegóły – www.gbpkkozy.pl oraz www.facebook.com/gbpkozy.

(BJ/R)

GINNNA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
W KOZACH

bezpiecznie w bibliotece

- w wypożyczalni może przebywać tylko 1 osoba ew. rodzic i dziecko
- zdezynfekuj dłonie ewentualnie wóź rękawiczki
- w miarę możliwości przygotuj listę książek, które chcesz wypożyczyć
- włóż maseczkę
- zachowaj bezpieczną odległość
- rezerwacja książek jest wstrzymana
- brak samodzielnego dostępu do księgozbioru książki udostępnia jedynie bibliotekarz
- korzystanie z czytelni, wypożyczalni czasopism i kąpielni zabaw dla dzieci jest niemożliwe



foto: arch.

Kultura w smartfonie

W poszukiwaniu sposobów komunikacji odkrywamy możliwości płynące z portali społecznościowych. Uczymy się tworzenia zwartych form przekazu informacji. Przekaz w formie filmiku, transmisji okazuje się zyskiwać na popularności. Umożliwia to technologia, która jeszcze nie dawno była tylko dostępna stacjom telewizyjnym, a dziś trafiła pod „strzechy” lokując się



foto: MS

w smartfonach. Szlaki przecierali swoimi produkcjami Młodzieżowa Orkiestra Dęta i grupa Walimy w Kocioł. Wiele emocji towarzyszyło wspólnym wideo-wizytom w Izbie Historycznej, przygotowanym przez Bartłomieja Jurzaka. Transmisja uroczystości złożenia wiązanek kwiatów pod tablicami pamiątkowymi z okazji Święta Konstytucji 3 maja była wyzwaniem dla wszystkich realizatorów, podobnie jak pierwsze produkcje filmowe Uniwersytetu Trzeciego Wieku (wykłady realizowane przez Mirosława Frączka). Każda z nich to nowe doświadczenie i wnioski do wykorzystania w kolejnych działaniach. Mimo sporej pracochłonności i trudnościom, realizatorzy z entuzjazmem pracują dalej, gdyż widzą rosące statystyki oglądalności, liczne „kliki” oraz wiele pochlebnych komentarzy pod swoimi produkcjami.

– Nie pozostaje nam więc nic innego, jak cieszyć się, że forma przypadła do gustu odbiorcom. Dziękujemy wszystkim i do zobaczenia (chwilowo) online – uśmiechają się osoby odpowiedzialne za realizację ostatnich materiałów.

(DK/R)

Ostrożne nagrody

Pierwsze doświadczenia z realizacji działań animacyjnych w sieci internetowej za Domem Kultury. Tegoroczny „Konkurs na Koziańską Pisankę Wielkanocną” organizowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Kozy wraz z DK został w całości przeprowadzony za pośrednictwem sieci. Zarówno głosowanie jury, jak również głosowanie internautów mogło odbyć się bez wychodzenia z domu. Rozdanie nagród odbyło się bez uroczystej gali i bez uścisków dłoni, z zachowaniem dystansu i wszelkich środków ostrożności, ale za to z wielką radością. (DK)



foto: arch. DK

„Kozianie” w koronaczasach

Mimo trudnego dla nas wszystkich czasu ZPiT „Kozianie” kontynuuje prace nad projektem „Odziejmy się”, realizowanym ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu EtnoPolska 2020. Zgromadzono wymagane dokumenty i wypełniono wniosek niezbędny do otrzymania pomocy, wysyłając następnie komplet do NCK. – Tą częścią projektu zajęła się pani Dorota Janosz, a pomoc w tym zakresie była bardzo ważna. Dziękujemy – mówią przedstawiciele zespołu.

Równocześnie rozpoczęło się zdejmowanie miar, by możliwie szybko zacząć szycie strojów. – Na takie spotkanie umawiamy się telefonicznie, a każdy przychodzi pojedynczo. Pomiarami zajmuje się pani Ewa Martyniak, która od początku naszej działalności wspiera nas swoją fachową wiedzą i doświadcze-

niem – tłumaczą „Kozianie”. – Chcieliśmy mierzenie odbyć on-line, każdy miał zrobić to we własnym zakresie.

W praktyce okazało się, że nie jest to łatwe zadanie. Dodatkowo panie zaniżyły obwód w pasie, a panowie zawyżali pomiar klatki piersiowej i bicepsa – śmieją się członkowie ZPiT „Kozianie”.

Mając na uwadze końcowy efekt projektu, zdecydowano więc zdejmować miary w sposób tradycyjny, mimo iż poprzez ograniczenia proces ten jest dłuższy niż standardowo. – Zachęcamy wszystkich, by mimo ogólnego niepo-

koju i wprowadzonych ograniczeń, nie rezygnować z działań mających na celu ubogacanie naszego życia społecznego.



foto: ZPiT „Kozianie”

Z zachowaniem zasad bezpieczeństwa rzecz jasna – przekonują przedstawiciele zespołu.

(ZPiT/RED)

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach, Kozy, ul. Krakowska 5, tel. 33 817 41 09, e-mail: wiadomosci@kozy.pl

Gazeta dostępna na www.gbtkozy.pl.

Redaktor naczelny: Mateusz Stwora. Redakcja: Bartłomiej Jurzak, Sebastian Harężlak, Monika Olma, Marek Małecki, Marcin Nikiel.

Teksty powstały przy współpracy Urzędu Gminy Kozy i podległych jednostek samorządowych.

Druk: drukarnia Propak, Partyzantów 52, 32-650 Kęty.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie również prawo do skrótów i redagowania tekstów.

Orkiestra w sieci

W dobie pandemii i wielu ograniczeń z tym związanych – w tym kulturalnych, Młodzieżowa Orkiestra Dęta w Kozach przeniosła swoją działalność do sieci. Mimo braku prób w Domu Kultury, orkiestrze zależy na rozwoju muzyków – są więc indywidualne lekcje on-line z instruktorem, ale też wspólne sekcje poszczególnych instrumentów. I nie tylko.

Na facebookowym profilu MOD rozpoczęła cykl „Poznaj naszą orkiestrę”. To efekt współpracy z fotografami – Przemysławem Jakubowskim i Jakubem Rozmusem. Co kilka dni prezentowane są sylwetki wybranych członków orkiestry, odnoszące się do zainteresowań, ale też osobowości danego muzyka. Co warto podkreślić, autorem nie brakuje przy tym również humoru.

Ograniczenia nie oznaczają również całkowitej przerwy dla orkiestry. Koziańscy trębaczycy wykonali „Hejnał Mariacki” za pośrednictwem Internetu, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze. Materiał video w sieci spotkał się do tej pory z wieloma pochlebnymi komentarzami, a łączna liczba odtworzeń przekracza już kilka tysięcy. – *Ta akcja miała symboliczne znaczenie w trudnych czasach, w jakich wszyscy musieliśmy się odnaleźć. Tym*



foto: Przemysław Jakubowski, Jakub Rozmus

gestem chcieliśmy połączyć się z całą społecznością Kóz. Zainspirowało to również najmłodsze pokolenie uczniów Domu Kultury. Jeden z nich, podopieczny instruktora gry na trąbce Łukasza, zagrał na balkonie swojego domu w Bielsku-Białej hymn Unii Europejskiej „Oda do radości” – mówią przedstawiciele MOD.

Zaangażowanie muzyków sprawiło, że dobrze odnaleźli się w wirtualnej przestrzeni muzycznej. Co za tym idzie, obchodzenie urodzin w dobie pandemii nie było „przeszkodą”. Najlepsze życzenia do kapelmistrzyni nagrane zostały w formie materiału filmowego – były więc życzenia i tradycyjne 100 lat.

Majówkowe objazdówki będą musiały

zaczekać na następny rok, ale i w tym przypadku w sukurs przyszedł Internet. By podtrzymać tradycję nagrano pieśń „Po górach dolinach”. Odsłuchać można ją za pośrednictwem fan page’a MOD w serwisie facebook.com.

– *Mamy jeszcze wiele pomysłów i projektów. Chcemy je zorganizować, dlatego już teraz cieszymy się i dziękujemy za tak dobre przyjęcie naszej działalności w internecie przez mieszkańców Kóz. A kto nie miał jeszcze okazji, zachęcamy, by śledzić nasze poczynania na www.facebook.com/mod.kozy/ – przekonują aktywni koziańscy muzycy.*

(RED)

Kilka telefonów i... „zrobili” piosenkę!

Koziańska społeczność to osoby pracowite i kreatywne – taki wniosek wysnuć można po wysłuchaniu i obejrzeniu teledysku do utworu „Czas na czas”. Traktuje o sytuacji związanej z pandemią koronawirusa i ograniczeniach, jakie pojawiły się wokół. – *Nagle okazało się, że to, co było do tej pory priorytetem okazało się mniej istotne* – mówi Daniel Wysocki, pomysłodawca.

Wystarczyło więc kilka telefonów do zaprzyjaźnionych artystów i muzyków, by powstał projekt w pełni wyjątkowy. – *Wykorzystaliśmy to, co mieliśmy „pod ręką”, pogodę ducha i chęci* – uśmiecha się kozianin. Przez kilka dni, do późnych godzin wieczornych zaangażowana grupa tworzyła piosenkę demo. – *Następnie przyszła pora na realizację wokali głównych i planu video. Znowu telefony, rozmowy i propozycja pomysłu względem rejestracji* – dodaje. Tak przygotowany utwór trafił wreszcie do tzw. mixu i masteringu, by



foto: arch.

porankiem 2 kwietnia być gotowym do publikacji.

Choć zupełnie nowe, to jednak z pewnością dla autorów były to doświadczenia cenne. Wykorzystując swoje „domowe studia” stworzyli autorski utwór. – *Naturalna edukacja, przygoda, radość tworzenia i podzielenia się tym z innymi. Warto podkreślić, że wszyscy zaangażowali się z pasji, utwór powstał więc bez żadnych nakładów finansowych. Radość jest tym większa, że większość zrobiliśmy przez internet* – tłumaczy Daniel Wysocki.

W nagraniu wzięli udział muzycy

The Djangos – Angelika Wróbel, Dorian Borek, Daniel Wysocki, przedstawiciele Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Kozach – Agnieszka Hałat i Łukasz Pater oraz członkowie Walimy w Kocioł – Agnieszka Olszewska-Gacek i Tomasz Kinecki. Za mix i mastering odpowiedzialne było studio Siwy Irie Studio, utwór wyprodukowany został nakładem Agencji Artystycznej Art.-Strefa Daniel Wysocki & Dorian Borek.

Teledysk obejrzyć można w Internecie wpisując w przeglądarce adres www.bit.ly/KWTteledysk.

(MS)

MaSKArada

Jednym z internetowych, kulturalnych przedsięwzięć w Kozach w dobie pandemii był projekt „Maskarada”. Istotnie, okazał się „strzałem w 10-kę”. Będąc dobrą zabawą łączył w tym okresie zasady bezpieczeństwa z wiedzą o kulturze i sztuce (maski okazywały się kojarzyć z dziedzinami sztuki lub postaciami związanymi z kulturą). Ku zaskoczeniu inicjatorów, projekt został „podchwycony” przez Uniwersytet Trzeciego Wieku i przerodził się w cykl wykładów internetowych o historii oraz roli maski w kulturze – zrobiło się więc bardzo ciekawie.

Pozytywny odbiór mile zaskoczył realizatorów i skłonił do podjęcia śmielszych kroków. Szansą okazał się program „Kultura w sieci”, do którego Dom Kultury w Kozach oraz animatorzy życia kulturalnego złożyli wnioski na finansowanie działań w oparciu o sieć internetową. Celem programu jest finansowe wsparcie realizacji projektów upowszechniających dorobek kultury i zwiększających obecność kultury w życiu społecznym, których odbiór następuje poprzez narzędzia on-line. „Kultura w sieci” jest elementem tarczy antykrzysowej i jednym z rozwiązań wspierających sektor kultury w czasie epidemii.

Obecnie wiadomo, że pod względem liczby złożonych wniosków padł absolutny rekord w historii programów dotacyjnych Narodowego Centrum Kultury. Czy wnioskowane projekty otrzymają więc dofinansowanie? – *Teraz maska na twarz, by paskudny wirus nas nie powalił. Złośliwi mówią, że pod maską nie widać, gdy nadrabia się miną. My jesteśmy przekonani, że maska częściej jednak skrywa radość i dumę, że potrafimy się odnaleźć, jesteśmy twórczy i dajemy radę* – podkreślają pomysłodawcy.

Oczekując więc na pozytywne wieści przygotowaliśmy zdjęciową maskaradę w Koziańskich Wiadomościach. Razem, damy radę!

(DK/RED)



Bądź na bieżąco z Domem Kultury

foto: arch. DK